



Papież Franciszek

Wiara jest krzykiem; nie-wiara jest tłumieniem tego krzyku, rodzajem „omerty” – zмовy milczenia. Wiara jest protestem przeciwko żalosnemu stanowi, którego przyczyny nie rozumiemy; nie-wiara jest poprzestawaniem na znoszeniu sytuacji, do której się dostosowaliśmy. Wiara jest nadzieją, że będziemy zbawieni; nie-wiara jest przyzwyczajeniem się do gnębiącego nas zła.

W sercu człowieka istnieje silniejszy niż wszelkie argumenty przeciwne głos błagający. Głos, który wypływa spontanicznie, nikt go nie nakazuje, głos, który zastanawia się nad sensem naszego pielgrzymowania tu na ziemi, zwłaszcza gdy znajdujemy się w mroku: „Jezu, zmiłuj się nade mną! Jezu, zmiłuj się nad nami wszystkimi!”.

Lecz czyż te słowa nie są wryte w całym stworzeniu? Wszystko przyzywa i błaga, aby tajemnica miłosierdzia znalazła swoje ostateczne wypełnienie. Modlą się nie tylko chrześcijanie: współdzielą oni krzyk modlitwy ze wszystkimi ludźmi. Lecz można jeszcze poszerzyć ten horyzont: św. Paweł mówi, że całe stworzenie „jęczy i wzdycha w bólach rodzenia” (Rz 8, 22). Artyści często wyrażają ten milczący krzyk, który nurtuje w każdym stworzeniu i wyłania się przede wszystkim w sercu człowieka, ponieważ człowiek jest „żebrakiem Boga” (por. KKK 2559). Fragment przemówienia podczas audycji ogólnej w Watykanie, 06.08.2020

Słowo dla Życia (209)

Wpisany przez Редакцыя
17.05.2020 00:00

